

GAZETA USTROŃSKA

ZŁOTE GODY

JUBILEUSZ
PROFESORA

PIĄTKA
NA TARGACH

Nr 39 (830)

27 września 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Ostatni weekend nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

DUŻY PROBLEM Z KUCHARZAMI

Rozmowa z Jadwigą Heczko,
kierowniczką Hotelu Daliaa

Kto obecnie jest właścicielem hotelu Daliaa z dawnych lat znanego jako dom wczasowy „Chemicz”? Właścicielem była Rafineria Czechowice-Dziedzice, a obecnie jest właściciel prywatny, a konkretnie spółka z o.o. Spółka ma nazwę „Hotel Daliaa”.

Czy ten hotel jest częścią jakiejś większej struktury? Nie. Spółka obejmuje tylko ten hotel.

Wiele się w tym budynku zmieniło. Widać to w całym budynku, w pokojach, na korytarzach.

(dok. na str. 2)

NADZWYCZAJNA

13 września odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta. W związku z wyborami parlamentarnymi radni podjęli dwie uchwały. Pierwsza dotyczyła zmiany granic obwodu wyborczego, a druga utworzenia czterech obwodów do głosowania w szpitalach na Zawodziu i w Miejskim Domu Spokojnej Starości. (ws)

ZEBRANIE OSIEDLA

4 października o godz. 17.00 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1, ul. Partyzantów 2, odbędzie się ogólne zebranie mieszkańców osiedla Ustroń Górny, na którym przeprowadzony zostanie wybór Zarządu i przewodniczącego Zarządu Osiedla Ustroń Górny. Warunkiem ważności zebrania, na którym odbywają się wybory przewodniczącego oraz pozostałych członków Zarządu, jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

DUŻY PROBLEM Z KUCHARZAMI

(dok. ze str. 1)

Wcześniej tu nie pracowałam, ale udało mi się dowiedzieć, że dawniej było tu około 90 miejsc. Obecnie jest ich tylko 55 i są to wszystko apartamenty. Jest dziesięć apartamentów dwuosobowych, pięć trzyosobowych i pięć czteroosobowych. Działamy jako kompleks konferencyjno-usługowy pod nazwą „Hotel Daliaa”. **Jakie w takim razie są ceny apartamentów i czy znajdują się klienci?**

Chcemy by nasz hotel był dostępny dla każdego gościa i dlatego moim zdaniem ceny są przystępne. Jeden nocleg w apartamencie dwuosobowym kosztuje 130 zł ze śniadaniem, w czteroosobowym 220 zł również ze śniadaniem. Czyli wychodzi 55 zł od osoby.

I dużo odwiedza was gości?

Bardzo ciekawy w tym roku był sierpień. W porównaniu z ubiegłym rokiem zdecydowanie lepszy.

Czego klienci oczekują?

Mamy różnych klientów. Jedni chcą tylko pooddychać świeżym, ostrym powietrzem, mieć spokój i wypoczywać, inni liczą na zabawę i różne atrakcje. A mamy co pokazać. Chociażby nowy wyciąg na Czantorię, nowe obiekty rekreacyjno-rozrywkowe na Równicy.

A na co najbardziej goście narzekają?

Oczywiście na drogi. Powolutku jednak drogi mamy coraz lepsze i myślę, że idziemy w dobrym kierunku i niedługo wszystko będzie tak ułożone, że klienci będą zauroczeni krajobrazem, za-

dowoleni. Do nas dojazd jest dość dobry, po kostce. Uważam, że nie było dobrym rozwiązaniem zalewanie kostki asfaltem. Asfalt pęka, wygląda nieciekawie, a kostka się trzyma.

Kierownicy zazwyczaj chwalą się kuchnią, czyli jakością potraw. Co pani powie na ten temat?

Proponujemy kuchnię tradycyjną. Mamy szereg innych pomysłów, których niestety nie mogę zdradzić, ale będzie to zupełnie coś innego. Generalnie wszystko zależy od klienta. W tej chwili to on ma określone życzenia i my musimy je spełniać. Są ludzie młodszy, chcący pojeździć na nartach, skorzystać z innych atrakcji. Wedle życzenia można dla nich przygotować np. obiadokolację. Są osoby chcące mieć obiad o stałej porze. Jeszcze inni stołują się w różnych restauracjach. Inna sprawa to szkolenia, gdzie z kolei wszystko musi się odbywać w określonych godzinach. Czasem zamiast kolacji życzą sobie grilla, co jesteśmy w stanie szybko przygotować.

Przy takiej różnorodności trzeba zatrudniać okresowo osoby spoza ośrodka. Czyba obecnie o dobrych fachowców coraz trudniej.

Duży problem jest z kucharzami. Brak innych fachowców. Ośrodek jest eksploatowany i czasem coś trzeba naprawić. Gdy kończyła się firma, mamy spory kłopot.

Oglądając wnętrze hotelu można stwierdzić dobry standard.

Liczymy na to, że klienci dostrzegą zmiany i będą chętnie do nas przyjeżdżać. My z kolei będziemy się rozwijać, aby wychodzić naprzeciw potrzebom klientów.

Co powinno się zmienić w Jaszowcu? Co miasto powinno zrobić?

Miasto dobrze wie, co tu trzeba zrobić, natomiast uważam, że wszyscy powinniśmy coś robić, by upiększać tereny przy naszych domach. Wszyscy kierownicy ośrodków powinni zwracać uwagę na to, by było czysto, przyjemnie i jasno, żeby klient przyjeżdżając miał czym nacieszyć oko.

Nie zawsze wszyscy ze wszystkimi chcą współpracować.

Jest parę obiektów, z którymi współpracujemy, staramy się wzajemnie sobie pomagać. Oczywiście musi być konkurencja i jeżeli jest zdrowa, to wszystko idzie do przodu. Przecież, gdy przyjeżdża grupa 150 osób, to oczywiście nie mam tylu miejsc i muszę kontaktować się z innymi domami. Ugadniamy jak to wszystko urządzić, by grupa wyjechała zadowolona. Nasz obiekt jest mały i trudny do prowadzenia. Grupy zazwyczaj liczą od 80 do 150 osób i to wymusza współpracę.

A jak się układa współpraca z Urzędem Miasta?

Spotkałam tam osoby bardzo przystępne, z którymi można rozmawiać. Ostatnio byłam bardzo mile zaskoczona podpisując umowę o zamieszczeniu reklamy na stronie internetowej miasta. Zostałam szybko i fachowo obsłużona.

Czy mogłaby pani powiedzieć parę słów o sobie?

Pochodzę z Cieszyna. Znam region, a w hotelarstwie pracuję siódmy rok i chyba mam pewne doświadczenie. Z drugiej strony każdy dzień w tej branży niesie coś nowego i człowiek stale się uczy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



J. Heczko.

Fot. W. Suchta



Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Cieszynie kontynuuje tradycje utworzonego w 1929 r. Państwowego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego. Za dwa lata popularnemu „Koperowi” stuknie zatem 80-tka.

* * *

Droga na Równicę jest tylko o 5 lat młodsza. Asfaltową „górską autostradę” oddano do użytku jesienią 1934 r. Przy jej budowie pracowali młodzi ludzie, junacy. Na utwardzenie drogi zużyto m.in. 7 tys. me-

trów szczęśliwych kamienia. Po przecięciu wstęgi około setki samochodów i motocykli wjechało na górę i zaparkowało obok schroniska.

* * *

Mieszkańcy goleszowskiej Góruszki trzynasty rok korzystają z gminnego wodociągu. W tym samym czasie wodociąg wybudowano też w puńcowskich Zadkach. Obie inwestycje finansowała gmina.

* * *

W Wiśle nie brakuje atrakcyjnych szlaków turystycznych. Najdłuższy (czerwony) liczy prawie 20 km i prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Górę. Na pokonanie tej trasy potrzeba około 5 godzin.

Wydział Dróg Powiatowych zdecydował w 1937 r. o zaciągnięciu pożyczki na wykup gruntów pod przyszłą drogę z Brennej przez Beskidek do Szczyrku. Skończyło się na planach. Do tego pomysłu sprzed 70 laty nikt nie powrócił, choć pojawiają się pomysły budowania kolejki łączącej te dwie popularne miejscowości.

* * *

Cieszyńskie Towarzystwo Strzeleckie powstało w 1796 r. Dwa lata później cesarz nadał mu prawo urządzania co roku 8-dniowych zawodów. W 1802 r. CTS otrzymało sztandar. Te bogate tradycje kultywuje Bractwo Kurkowe zawiązane kilka

lat temu w nadolziańskim grodzie. Jego członkowie wyróżniają się paradnymi strojami, a strzelby też mają.

* * *

Siódmy rok funkcjonuje w Cieszynie hostel dla ofiar przemocy. W budynku na Małej Łące jest kilkanaście miejsc dla kobiet i dzieci.

* * *

Zdecydowana większość przejazdów kolejowych w cieszyńskim regionie jest pozbawionych dozoru. Z powodu tzw. oszczędności PKP zlikwidowała większość etatów dróżników. Szlabany sterczą nieruchomo w górę, a przed torami często pojawia się znak „rogatka uszkodzona”. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA RÓWNICĘ

29 IX odbędą się II Otwarte Mistrzostwa Ustronia MTB. Początek o godz. 10.00 przy wejździe na most na ul. Skalica. Zapisy w biurze zawodów - w MIT, ul. Rynek 2, tel. 8542653 lub na www.ustron.pl. Opłata startowa 15 zł, 20 zł w dniu zawodów.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANELI:

Natalia Tomiczek z Ustronia i **Bartosz Ostrowski** z Cieszyna
Katarzyna Suchanek z Ustronia i **Ireneusz Pilch** z Cieszyna.

* * *

STORCZYKI NADLEŚNICTWA USTRÓŃ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Markiem Fiedorem, rodem z Ustronia, na temat „Storczyki Nadleśnictwa Ustróń”, które odbędzie się w piątek 5 października o godz. 17.00. W programie wystawa tematyczna fotografii Marka Fiedora i Marka Śniegonia oraz prezentacja multimedialna.

* * *

ŻEBROCZKA U BRACHACZKA

Właściciel karczmy góralskiej w podziękowaniu za organizację II Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny BARANINA 2007 przyjął u siebie 12 września organizatorów, czyli Radę Zbójnicką Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim oraz sponsorów. Obecni byli: burmistrz Ireneusz Szarzec, zastępca burmistrza Jolanta Krawcowska-Gojny, naczelnik Wydziału Kultury Danuta Koenig oraz naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Czesław Gluza (wielki fan górali), którzy gratulowali pomysłu i realizacji. Dyskutowano, czy podana potrawa, jak i cała impreza, powinna nazywać się żebroczka czy też żebrazka. Jan Sztetek

* * *



Powstaje chodnik na ul. Wczasowej.

Fot. W. Suchta

* * *

ZAPISY DO OGNISKA

Zarząd Towarzystwa Kształcenia Artystycznego uprzejmie informuje, że nabór uczniów do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2007/2008 jest stale aktualny. Przyjmuje się kandydatów głównie w klasach: saksofonu, fletu, keyboardu, akordeonu i fortepianu, jak również skrzypiec i gitary. Istnieje możliwość wypożyczenia sprzętu muzycznego. Zapisy przyjmowane są w godz. 14.00-16.00 w sali nr 18 Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

* * *

PROPOZYCJE REALIZACJI ZADAŃ NA ROK 2008

Burmistrz Miasta zwraca się z prośbą do organizacji pozarządowych o zgłaszanie w formie pisemnej propozycji realizacji zadań na rok 2008 w terminie do dnia 1.10.07 r. Konkurs dla organizacji ogłoszony zostanie w czwartym kwartale br.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Renata Baldys

lat 78

ul. Świerkowa 10

KRONIKA POLICYJNA

19.09.2007 r

W godzinach porannych personel sklepu przy ul. Katowickiej zatrzymał mieszkańca Skoczowa, który ukradł kawę i mleko w proszku.

18/19.09.2007 r.

Na ul. Akacjowej włamano się do vw passata. Dokonano kradzieży wszystkich siedzeń, poduszek powietrznych i przedniego halogena.

STRAŻ MIEJSKA

17.09.2007 r.

Podczas kontroli osób na targowisku miejskim sprawdzano przestrzeganie przepisów sanitarnych. Kontrolowano, czy sprzedawcy grzybów leśnych posiadają aktualne badania wydane przez Sanepid.

18.09.2007 r.

Wzmocniono kontrole w miejscach gromadzenia się młodzieży szkolnej. Patrolowano parki miejskie, okolice szkół, przystanki autobusowe.

19.09.2007 r.

Kontrola porządkowa w dzielnicach: Polana, Jaszowiec i Dobka.

20.09.2007 r.

Interwieniowano w sprawie niebezpiecznego mężczyzny, który leżał

21.09.2007 r.

Na ul. Cieszyńskiej kierująca fordem focusem mieszkanka Cieszyna nie dostosowała prędkości do istniejących warunków drogowych doprowadzając do zderzenia z alfą romeo kierowaną przez mieszkankę Ustronia.

22.09.2007 r.

Około godziny 11.30 sprzed supermarketu na ul. Cieszyńskiej skradziono rower na szkodę mieszkańca Ustronia. (ar)

w parku za Miejskim Domem Kultury Prażakówka. Odwieziono go do domu.

20.09.2007 r.

Interwieniowano w sprawie zanieczyszczenia ul. Konopnickiej i ul. Kojzara. Kierownikowi budowy nakazano natychmiastowe uprzątnięcie dróg. Drogi zostały oczyszczone.

21.09.2007 r.

Interwieniowano na os. Manhattan w sprawie zakłócania porządku publicznego przez nietrzeźwego mężczyznę.

21.09.2007 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interwieniowano przy ul. Nadrzecznej, gdzie dwóch mężczyzn rzucało jabłkami w przejeżdżających motocyklistów. Osoby te ujęto i przewieziono na komisariat. (ar)

29 września o godz. 10.00 na stadionie Kuźni Ustróń odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze.

JĘZYK NIEMIECKI
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTRÓŃ LIPOWIEC
ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka na żywo 20.30
28.09.07 - HENRYK MIŚKIEWICZ
pięciosobowy zespół wybitnego polskiego saksofonisty. W skład grupy wchodzi gwiazda polskiego jazzu. Koncert jesiennego Procyonu, o jak najszybsze rezerwowanie miejsc.
5.10.07 - Tomek Pała Trio
Ustróń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelsclub.pl

Karczma Biesiadna w Extreme Parku, ul. Równica 20
zaprasza na smaczne dania regionalne oraz niecodzienne menu w piątki i soboty.

extreme
Zielona Równica
www.zielonarownica.pl

Pierwszy w Beskidach
caloroczny tor saneczkowy typu Roller Coaster

Na terenie kompleksu m.in.:
Karczma Biesiadna, Mr Hamburger, Villa Jelenica
45-490 Ustróń, ul. Równica 20, tel. (033) 856-48-48
kontakt@rownica.pl, www.rownica.pl



Stoisko Beskidzkiej Piątki w Pałacu Kultury.

Fot. G. Winiarska

BESKIDZKA 5 NA TARGACH

Od 20 do 22 września w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbywały się XV Międzynarodowe Targi Turystyczne „TT Warsaw Tour & Travel” – impreza wystawieniowa gromadząca blisko 500 wystawców z 59 krajów. Jedno z najciekawszych i najciekawszych stoisk należało do Beskidzkiej 5, czyli gmin Brennej, Istebnej, Szczyrku, Ustronia i Wisły. Wyjazd na targi turystyczne był końcowym etapem finansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu „Program rozwoju i promocji produktów turystycznych oraz kulturowych Beskidzkiej 5”.

Stoisko Beskidzkiej 5 zdecydowanie wyróżniało się spośród wszystkich innych stoisk. Podzielone było na dwie części – regionalną i nowoczesną. W części regionalnej na specjalnie zbudowanej scenie przez całe trzy dni rozbrzmiewała góralska muzyka, grana żywiołowo i niemal bez chwili wytchnienia przez muzyków z kapel „Wałasi” i „Semenca”. Beskidzką sztukę prezentowały koronczarki, rzeźbiarz Jan Herda z Ustronia oraz malarzka Iwona Dzierżewicz-Wikarek rysująca portrety zwiedzających, zaś amatorzy regionalnych przysmaków mogli skosztować pieczonych na blasze placzków oraz domowego chleba ze smalcem.

Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudziła również nowoczesna część wystawowa, której wystrój został zaprojektowany z myślą o jak najatrakcyjniejszym zaprezentowaniu oferty pięciu gmin.

W tej części oprócz wspólnie opracowanych materiałów promocyjnych na temat Beskidzkiej 5 pracownicy biur promocji miast i gmin prezentowali materiały doty-

wany z myślą o jak najatrakcyjniejszym zaprezentowaniu oferty pięciu gmin. W tej części oprócz wspólnie opracowanych materiałów promocyjnych na temat Beskidzkiej 5 pracownicy biur promocji miast i gmin prezentowali materiały doty-

czące atrakcji turystycznych swoich miejscowości oraz udzielali informacji o możliwościach zakwaterowania i warunkach w obiektach noclegowych.

Ruch panujący przy stoisku Beskidzkiej 5 był najlepszym dowodem na to, że budowa oryginalnego stoiska to inwestycja, która przynosi efekty.

21 września w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się również konferencja prasowa połączona z imprezą kulturalną i biesiadą dla około 100 dziennikarzy oraz przedstawicieli branży turystycznej. Celem tej imprezy była promocja Beskidzkiej 5. Zaprezentowano ten unikalny w Polsce mikroregion turystyczny, a kilka słów o każdej z gmin powiedzieli ich burmistrzowie i wójtowie. Część kulturalną otworzył występ zespołu „Równica” z Ustronia, który przez zaproszonych gości nagrodzony został gorącym aplauzem.

Uczestnictwo w targach „TT Warsaw Tour & Travel” było pierwszą tego typu prezentacją Beskidzkiej 5 na arenie krajowej, i jednocześnie, międzynarodowej. Wielu dziennikarzy prasowych, radiowych, telewizyjnych, przedstawicieli biur podróży, touroperatorów i zwiedzających z uznaniem wyrażało się o samej idei Beskidzkiej 5, podkreślając, że duże wrażenie zrobiła na nich umiejętność współpracy pięciu gmin i wspólna promocja pięknego regionu Beskidu Śląskiego. (dp)



Ustroniacy I. Dzierżewicz-Wikarek i J. Herda na targach.

Fot. G. Winiarska

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW MARZOLL

KURS NAUKI JAZDY KAT B w Ustroniu



- korzystne ceny i rabaty
- badanie lekarskie gratis
- podręczniki szkolne gratis

Zapisy już od teraz!

zadzwoń: 668-823-408 lub 604-412-754

Zapisz się przez internet: www.marzoll.com.pl

Wszelkie pytania: mguzowski@marzoll.com.pl

PRYWATNY GABINET PEDAGOGICZNY

mgr Ewa Nowińska zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia

NOWOCZESNE METODY UCZENIA

ZAWIERAJĄCE:

- zajęcia doskonalące koncentrację uwagi i pamięć
- gry i zabawy integracyjno-synchronizujące funkcje percepcyjne
- ćwiczenia ogólnorozwojowe

Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 033 857-72-70, 0604-975-455

PODZIĘKOWANIE

W minionym roku szkolnym dzięki współpracy ze środowiskiem lokalnym udało nam się zorganizować wiele imprez przewidzianych w „Kalendarzu szkolnym”, między innymi Mikołaja, Dzień Regionalny, Dzień Dziecka. Bardzo cieszy nas postawa rodziców, którzy angażowali się podczas organizowanych uroczystości i wspomagali nas finansowo. Otrzymaliśmy również pomoc finansową i materialną od firm i zakładów. Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu Polanie, pragną serdecznie podziękować wszystkim za dotychczasową pomoc. Są to: Joanna i Waldemar PułECKI- sklep Asia, Marian i Barbara Granda – sklep

warzywny, Zofia Wasilewska – restauracja „Zocha”, Bożena i Sławomir Ziółkowski – „Karczma Palenica”, Mirosław Gaj – sklep wielobranżowy, Danuta i Stanisław Balcarek – Bar Jaszowiec, Małgorzata Kunowska – Bar „Orczyk”, Włodzimierz i Agnieszka Najmuła – sklep „Bodzio”, Barbara i Piotr Gluza – sklep wielobranżowy w Ustroniu Dobce, Barbara Majętny – Pracownia Ręcznego Malowania Porcelany - Kamena, Pensjonat „Sarenka”, Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe-S.K.K., Nadleśnictwo Ustroń, Zuzanna i Michał Bożek – Firma Ustronianka, Mieczysław Krysta – Pracownia Projektowa z Cieszyna, Angelika i Adam Leda – Pub Angel's. **Aleksandra Majętny**

Zdaniem Burmistrza

23 września rozpoczęła się kalendarzowa jesień. Poprosiliśmy burmistrza Ireneusza Szarca o wypowiedź na temat minionego sezonu letniego w naszym mieście

* * *

W ostatni piątek i sobotę w Warszawie odbyły się Międzynarodowe Targi Turystyczne, w których uczestniczyło miasto Ustroń w ramach Beskidzkiej Piątki, czyli realizowanego ze Szczyrkiem, Brenną, Wisłą i Istebną wspólnego programu rozwoju turystyki i promocji naszych produktów kulturowych i turystycznych.

Targi zbiegły się z końcem lata i jest to dobry czas na podsumowanie sezonu. W opinii gestorów turystyki i mieszkańców był to sezon bardzo dobry. Pogoda, z małymi wyjątkami, dopisywała, ruch turystyczny był wzmożony. Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszyły się nasze główne atrakcje, czyli Kolej Linowa „Czantoria”, Równica z wszystkimi urządzeniami rekreacyjnymi i gastronomią, Leśny Park Niespodzianek, bulwary i plaże nadwiślańskie, ścieżki rowerowe, szlaki spacerowe i turystyczne oraz cała gama możliwości związanych z obcowaniem z naturą.

Baza noclegowa w Ustroniu od lat należy do najlepszych w regionie. Związane jest to nie tylko z ilością oferowanych miejsc, ale również ze standardem i przyjazną atmosferą. Od paru lat obserwujemy tendencje równoważenia ilości miejsc noclegowych w obiektach hotelowych, sanatoriach, pensjonatach i w pokojach gościnnych. Właśnie pokoje gościnne stały się w ostatnich latach atrakcyjnym produktem proponowanym w dużej skali w Ustroniu. Przykładowo w 1999 r. wpisanych było do ewidencji 35 obiektów z pokojami gościnnymi z liczbą 460 miejsc. W ubiegłym roku było to 66 obiektów mających 824 miejsca, a na dzień 20 września tego roku zarejestrowanych jest 79 obiektów z 958 miejscami. Od czerwca 2005 r. wprowadzono w Ustroniu jednolite tabliczki umieszczane na budynkach z pokojami gościnnymi zarejestrowanymi w ewidencji Urzędu Miasta. Pokoje muszą spełniać określone warunki.

Ruch turystyczny tradycyjnie sprzyja rozwojowi miasta i tradycyjnie przynosi najwięcej problemów związanych z bezpieczeństwem, porządkiem, utrzymaniem czystości. Od lat staramy się minimalizować uciążliwości dla stałych mieszkańców, ale też trzeba pamiętać dzięki czemu Ustroń może się rozwijać. Są to wpisane do strategii rozwoju: lecznictwo uzdrowiskowe i turystyka. Dlatego należy się cieszyć, że nasze miasto jest ciągle atrakcyjnym miejscem wypoczynku i należy robić wszystko, by tę działalność powiększać, rozwijać i oferować usługi o coraz wyższym standardzie.

ZŁOTE GODY

20 września w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbyło się wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Wszystkich witała kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Beata Chlebek, która mówiła m.in.:

- Dzisiaj wasza wspólna droga do złotych godów uhonorowana zostaje medalem przyznawanym przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Burmistrz Ireneusz Szarzec zwrócił się do obchodzących jubileusz par słowami:

- Wasz jubileusz świadczy o tym, że można mieć ideały, wartości i zasady i można ich przestrzegać. Jesteście wzorem dla tych, którzy wkraczają w dorosłe życie, układają sobie plany na przyszłość.

Następnie I. Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina wręczyli pamiątkowe dyplomy parom obchodzącym diamentowe gody, czyli jubileusz sześćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego. Taki jubileusz obchodzili pary małżeńskie: Janina i Paweł Gogółkowie, Hermina i Stanisław Hanasowie, Anna i Adam Heczkowie, Hermina i Karol Raszykowie, Zuzanna i Andrzej Wiselkowie.

Następnie I. Szarzec i S. Malina wręczyli medale parom obchodzącym złote gody. Byli to: Ludwik i Helena Bojdowie, Zenobiusz i Maria Borysowie, Franciszek i Anna Czyżowie, Henryk i Klara Cwielongowie, Waldemar i Anna Dąbrowscy, Jan i Otylia Dudowie, Rudolf i Anna Dytkowie, Rudolf i Janina Gajdaczowie, Marian i Aurelia Głajcowie, Gustaw i Elżbieta Gojniczkowie, Antoni i Alicja Kaletowie, Józef i Wanda Kieratowie, Tadeusz i Krystyna Kosteczkowie, Adolf i Zofia Kozielowie, Zbigniew i Waleria Kozłowsy, Zdzisław i Zdzisława Królikowsy, Józef i Helena Maurowie, Karol i Janina Matuszyńscy, Konrad i Jadwiga Młoczkwie, Rudolf i Leokadia Piwkowie, Zdzisław i Ryszarda Pokorni, Mieczysław i Anna Rozmusowie, Jan i Zofia Sikorowie, Jan i Stanisława Suchy, Edward i Zofia Szczepańscy, Herbert i Wanda Wienckowie, Jan i Wanda Wojciechowsy.

Toast wznosił S. Malina mówiąc, że obchodzące jubileusz pary są wzorem, który należy pielęgnować. W drugiej części uroczystości wystąpiła Estrada Ludowa „Czantoria”. **Wojśław Suchta**



Wspólny toast.

Fot. W. Suchta



O KSIĘDZU JANIKU

W budynku parafialnym kościoła ewangelicko - augsburskiego o godzinie 14 w sobotę odbyło się spotkanie poświęcone wspomnieniom o księdzu Jerzym Janiku w setną rocznicę jego śmierci. Przypomniano przede wszystkim życie i działalność księdza, który przez pięćdziesiąt jeden lat był proboszczem tej parafii. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, zaledwie kilka minut po czternastej trudno było znaleźć wolne miejsce, sala była pełna. W spotkaniu uczestniczyli kolejni proboszczowie parafii ewangelickiej w Ustroniu: ks. Stanisław Izolda, ks. dr Henryk Czembor, ks. Piotr Wowry, przedstawiciele samorządu miasta Stanisław Malina, naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu Danuta Koenig, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Ustroniu Antoni Sapota, prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego, prezesi i przedstawiciele oddziałów PTE naszej diecezji. Spotkanie rozpoczął ksiądz Piotr Wowry, który zaprosił zebranych do wspólnej modlitwy. Następnie ks. Marek Twardzik wygłosił referat, w którym przybliżył działalność duszpasterską księdza Janika. Mottem swojego wykładu uczynił słowa Jonasza Kofy: naprawdę jaka jesteś, nie wie nikt.

- *Parafrazując te słowa* – mówił – *należałoby powiedzieć: naprawdę jaki jesteś, nie wie nikt. Kto z nas tak naprawdę wie, kim był Jerzy Janik, kto z nas poznał jego myśli, emocje, uczucia, pasje czy dążenia? Znowu smutną prawdą stają się słowa, że jesteśmy tacy, jakimi widzą i opisują nas ludzie. Mija zaledwie sto lat od jego śmierci, a już pojawia się pytanie, jak poznać tego człowieka, skoro nie żyje już nikt, kto go znał osobiście. Na szczęście, a właściwie na pocieszenie pozostaje spuścizna słowa pisanego, publikacje własne samego proboszcza, wspomnienia jego osoby w pamiętnikach i wzmianki w ówczesnej prasie. W tamtych czasach wychodziło drukiem kilkanaście pism religijnych. To jest ta kopalnia wiedzy o księdzu Janiku, a szczególnie o czasach, w których on żył.*

Opierając się głównie na tych tekstach źródłowych, ks. Marek Twardzik przybliżył postać proboszcza Jerzego Janika.

W połowie XIX w., za sprawą księdza proboszcza Karola Kotschego, Ustronń znany był daleko poza ziemią cieszyńską. Dlatego z wielkim smutkiem dnia 9 II 1856 r. przyjęto wiadomość o Jego śmierci. Następcą na stanowisku proboszcza ustronńskiej parafii został ksiądz Jerzy Janik i pełnił swój urząd nieprzerwanie przez 51 lat, aż do śmierci. Skarbnicą informacji na temat działalności parafii objętej przez ks. Janika jest napisana przez niego i wydana w 1883 r. *Historia ewangelickiego zboru ustronńskiego ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu*. Dowiadujemy się z nich o wielu przedsięwzięciach z tamtego okresu. Na wspomnienie zasługują między innymi: zakup trzech dzwonów, budowa murowanej wieży kościelnej z zegarem, założenie cmentarza w Brennej, Górkach, Ustroniu oraz Bładnicach Dolnych, budowa szkół, założenie zakładu dla sierot, gruntowny remont kościoła

i plebanii na uroczystość 100-lecia parafii. Ksiądz Jerzy Janik był nie tylko wspaniałym organizatorem życia parafialnego, ale także znakomitym kaznodzieją. Potwierdzają to okoliczności, w jakich został wybrany proboszczem ustronńskiej parafii. Na łamach Kalendarza Ewangelickiego przeczytać możemy: *“Gdy nauki teologiczne w Wiedniu odbywał, umarł w Ustroniu ks. Karol Kotschy. Kilku pastorów zwróciło swe oko na tę posadę, bo imię Ustronia było wtenczas słynne, a zbor ustronński kwitł nader pomyślnie. Wtem przybył młody kandydat na miejsce i tak sobie umiał serca pozyskać, że zborownicy tylko jego chcieli. Janik nie miał jeszcze nauk ukończonych, nie miał egzaminów, lecz Ustronianie postanowili czekać cierpliwie, aż ulubiony młody kandydat wszystkim warunkom zadość uczyni, poczem go jednomyślnie pastorem wybrali.”* Ksiądz Twardzik przypominał, że praca duszpasterska Jerzego Janika, jego ogromne zaangażowanie i poświęcenie zaowocowały znacznym wzrostem liczby wiernych, a co za tym idzie i rozwojem parafii. Widząc wielkie potrzeby swoich parafian proboszcz starał się także rozwijać działalność charytatywną. Z jego inicjatywy powstało szereg fundacji zboru: fundusz dla ubogich, fundusz dla wdów i sierot kaznodziej-skich, fundusz szkolny czy też ewangelicki fundusz sierocy. O ogromnym sercu księdza Janika świadczą również zapiski ludzi, którzy go osobiście znali. Jan Wantuła, znany ustronński bibliofil, działacz ewangelicki, autor wielu publikacji, jeden z założycieli Ewangelickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Ustroniu, tak pisał w swoich pamiętnikach:

Pierwsze wspomnienie, to postać starszego, niedużego wzrostu pana, czasem z laseczką, czarno ubranego, w sztywniaku na głowie, przechodzącego koło nas, koło kościoła ewangelickiego biegających i hałasujących chłopców. Na jego widok od razu krzyki ucichały i chłopaki jak niewinne baranki na pastwisku, wolno i cicho się poruszali.

Działalność społeczną i narodową ks. Jerzego Janika omówiła dyrektorka Muzeum Ustronńskiego Lidia Szkaradnik.

- *Ksiądz Jerzy Janik* – mówiła - *znany był szeroko na ziemi cieszyńskiej przede wszystkim ze względu na zaangażowanie w sprawy społeczne i narodowe. Przyczynił się wielce do rozbudowy tutejszych szkół wyznaniowych, pozyskując fundusze na inwestycje i jak najdłuższe utrzymanie tych placówek przez zbor.*

I tak w 1870 r. zburzono dotychczasowy obiekt szkolny przy kościele ap. Jakuba i wybudowano piętrowy budynek istniejący do dziś. W tym samym roku jednoklasową szkołę poszerzono o dwie klasy i była to pierwsza na ziemi cieszyńskiej trzyklasowa szkoła wiejska. Nieco wcześniej, w 1862 r. wybudowano szkołę ewangelicką w Polanie. W latach 1872-73 wzniesiono budynek szkolny w Bładnicach, a w 1899 r. w Cisownicy. Troska o szkolnictwo wyznaniowe była tylko jednym z wielu aspektów działalności ks. Janika. Jednym z zadań, jakie sobie postawił już na początku pracy w ustronńskiej parafii była troska o najuboższych i wsparcie potrzebujących. Po raz pierwszy udzielono pomocy na nabożeństwie 26 grudnia 1860 r. rozdzielając wśród osiemdziesięciu najuboższych zborowników ubiory i żywność. Od tego czasu corocznie w dzień męczennika Szczepana rozdawano w kościele podarunki biednym. W 1883 r. ks. Janik założył zakład dla sierot, a w 1888 r. stworzył ochronkę dla zaniedbanych dzieci. Bezpośredni nadzór nad placówką pełnił ks. Janik, a pomagały mu pastorka i żona kierownika szkoły ewangelickiej Ludwika Michejdowa. Dom Sierot z Ochronką funkcjonował do 1939 r., a po śmierci ks. Janika kierował nim ks. Paweł Nikodem. Ksiądz Jerzy Janik brał również czynny udział w wielu poczynaniach społecznych. Przewodniczył pierwszemu posiedzeniu wydziału gminnego w 1879 r., na którym z jego inicjatywy podjęto uchwałę, aby pisać protokoły z posiedzeń po polsku. Przyszłość gminy widział przede wszystkim w rozwoju uzdrowiska. Na posiedzeniach w ratuszu wielokrotnie powracał do konieczności budowy gminnego zakładu wodoleczniczego, został też powołany do pięcioosobowego komitetu do spraw organizacji zakładu kąpielowego. W 1899 r. uznano ks. Janika honorowym członkiem gminy Ustronia. Na przełomie XIX i XX w. należał on do grupy działaczy narodowych, starających się o polskie napisy na instytucjach i przy drogach.

Ksiądz Jerzy Janik przez ponad pół wieku pełnił funkcję proboszcza parafii ewangelickiej w Ustroniu, najdłużej spośród wszystkich dotychczasowych księży, a jego długoletnie zaangażowanie w sprawy duszpasterskie, społeczne i narodowe zyskało mu powszechny szacunek i uznanie.

Anna Rokosz



Ul. Grażyńskiego po zmroku.

Fot. W. Suchta

Urząd Miasta przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia trzeciej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2007 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustronie (pokój nr 8) lub przelewem na konto bankowe: ING Bank Śląski o/Bielsko-Biała 60105010701000000101025211.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich
Czesław Gluza



Hala Tenisowa w Ustroniu ogłasza
zapisy do szkółki tenisowej,
zajęcia indywidualne i w grupach 3,5,6 - osobowych.
Informacje i zapisy Aleksander Panfil,
tel. 0 512-081-839.
Hala Tenisowa, ul. Sportowa 5, Ustronie.

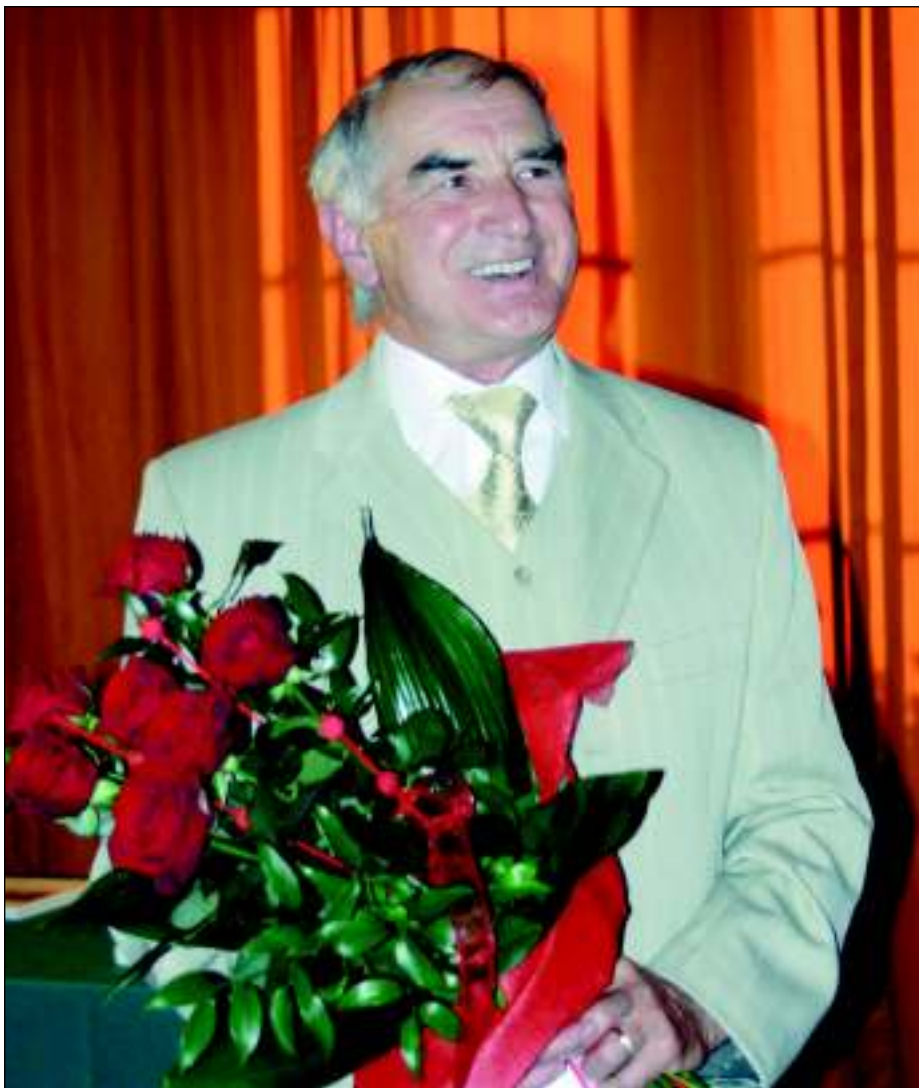
W dawnym USTRONIU

Powracamy do dawnej bogatej działalności kulturalnej Klubu Fabrycznego. W 1962 r. wystawiono tam operetkę Emmericha Kälmana „Hrabina Marica”, co stanowiło duże przedsięwzięcie muzyczno-teatralne. Zachowało się kilka efektownych ujęć, a jedno z nich przypominamy. Dziewczyny w zwiewnych kreacjach przygotowane do walca. Od lewej: Bronisława Latanik, Maria Kral, Danuta Drejewicz, Hermina Sikora, Tadeusz Bar, Nelly Tomaszek, Renata Dawid i Krystyna Kukla, która fotografię opisała i udostępniła.

Lidia Szkaradnik



JUBILEUSZ PROFESORA



Jubilat w Prażakówce.

Fot. K. Marciniuk

„Beskidów brzmienia scalają pokolenia” – słowa te stały się mottem uroczystości poświęconej prof. Danielowi Kadłubcowi, który w tym roku obchodzi swoje 70 – te urodziny.

Uroczystość odbyła się 22 września o godz. 17 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” i ściągnęła tłumy.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele samorządu miasta, przewodniczący Stanisław Malina, wiceprzewodnicząca Marzena Szczotka, poseł Jan Szwarz, radny powiatowy Czesław Głuz.

Spotkanie poprowadziła naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu Danuta Koenig.

- Nasza cieszyńska ziemia jest ziemią szczególną – mówiła. - Jak legenda powiada powstała z uśmiechu Pana Boga, przyrównywana jest do raju i to właśnie tu mieszkają wspaniali ludzie, którzy tak jak powiedział prof. Jan Szczepański, oddają ziemi to, co z niej zabrali poprzez proces kształcenia. Dlatego bardzo się cieszymy, że na sali są również ludzie, ci zocni mieszkańcy cieszyńskiej ziemi, którym już niejednokrotnie organizowa-

liśmy jubileusze i spotkania. I bardzo się cieszymy, że chcą się z nami dzielić swoim talentem.

Spotkanie rozpoczął występ Estrady Ludowej „Czantoria” pod dyktando Władysława Wilczaka, która przepięknie wykonała pieśni: „Polonez Ustroński”, „Góralu, czy ci nie żal”, „Czantoria”. Następnie Danuta Koenig przeczytała szanownemu jubilatowi wiersz napisany przez Katarzynę Szkaradnik i złożyła prof. Danielowi Kadłubcowi serdeczne życzenia.

- Oby owoce, które Pan zbiera – mówiła – dostarczały Panu jak największej radości i satysfakcji.

Na sali rozległo się gromkie „Sto lat”, a na scenie pojawił się prof. Paweł Puczek, który przybliżył zebrany sylwetkę jubilata. Wspominał między innymi, iż należy on do grona najwybitniejszych intelektualistów i ludzi kultury, jakich wydała ziemia cieszyńska. Wszechstronność zainteresowań, szeroka działalność naukowa, niewyczerpalna energia i pracowitość składają się na jego imponujący dorobek.

Prof. Daniel Kadłubiec urodził się 22 lipca 1937r. w Karpętnej na Zaolziu, w rodzinie nauczycielskiej, kultywującej tradycje ogólnopolskie i regionalne. Szkołę podstawową kończył w Bystrzycy nad Olzą, średnią w Czeskim Cieszynie, gdzie maturował w roku 1955. Następnie został przyjęty na Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Pradze. Uczęszczał również na zajęcia światowej sławy profesorów związanych z Praską Szkołą Lingwistyczną. W 1968 r. obronił doktorat u prof. Karla Horanka. Habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1978. Nawiązał tam znajomość z Julianem Krzyżanowskim i Józefem Magnuszewskim. Tytuł prof. odebrał z rąk Lecha Wałęsy w roku 1994 na wniosek Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku 1998 został profesorem zwyczajnym. Od roku 1962 pracował jako nauczyciel polonista. W 1964 r. przeszedł do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Ostrawie, a w 1990 przekształcił ją w uniwersytet.

Powołał pierwszą w Republice Czesosłowackiej samodzielną Katedrę Polonistyki i Folklorystyki oraz Instytut Badań Etnikum Polskie. Była to placówka naukowa specjalizująca się w badaniach interdyscyplinarnych społeczności polskiej na Zaolziu. Po roku 1991 związał się z Filią Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, pełnił tam funkcję wicedyrektora Instytutu Muzyki i kierownika Katedry Folklorystyki Ogólnej i Stosowanej. Zapoczątkował działania, które doprowadziły do utworzenia w Cieszynie nowego kierunku studiów – Etnologii. Jego zainteresowania badawczo-naukowe obejmują szeroko rozumianą folklorystykę, semiotykę, dialektologię i etnolingwistykę. Posiada imponujący dorobek publikacji, ponad 580 pozycji, w tym 12 wydawnictw zwartych. Brał udział w około 30 konferencjach międzynarodowych, był promotorem prac doktorskich oraz recenzentem prac habilitacyjnych i profesorskich. Od lat 60. – tych pracuje społecznie w różnych organizacjach, m.in. kierował Sekcją Folklorystyczną Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Podjął pracę nad opracowaniem dzienników największego ustronia i Cieszyńska prof. Jana Szczepańskiego. 30 sierpnia Rada Miasta Ustronia nadała prof. Danielowi Kadłubcowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Ustronia.

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina i wiceprzewodnicząca Marzena Szczotka dokonali uroczystego wręczenia tego tytułu. Zwrócili uwagę, że prof. Kadłubiec posiada wielorakie zasługi dla Ustronia, w tym propagowanie działalności artystycznej regionalnych zespołów ustronia: Estrady Ludowej „Czantoria” oraz Dziecięcej Estrady Ludowej „Równica”, popularyzowanie dzienników prof. Jana Szczepańskiego. Jest autorem wielu artykułów publikowanych na łamach



Prof. D. Kadłubiec przyjął tytuł z rąk przew. RM Stanisława Maliny.

Fot. K. Marciniuk

lokalnych periodyków, oratorem wielu ustronńskich imprez. Przygotował do druku pierwszą część dzienników prof. Jana Szczepańskiego, jednego z największych myślicieli i humanistów swojej doby. Wartość tego źródła jest wyjątkowa zarówno dla humanistów, jak i dla samego Ustronia. Wydanie dzienników będzie niezwykłą okazją, by Ustron dotarł do kręgów ogólnopolskich oraz zagranicznych.

Przemowę zakończyło uroczyste odegranie hejnału Ustronia. Wśród pism gratulacyjnych, które otrzymał szanowny jubilat, znalazł się również bardzo szczególny list, którego autorem był syn nieżyjącego prof. Jana Szczepańskiego, Artur Szczepański. Fragmenty tego listu zostały publicznie odczytane. Artur Szczepański pisał:

„Nie mogę być tu z Wami, dlatego chciałbym prosić o przekazanie uczestnikom tej niezwykle ważnej dla mnie i wzruszającej uroczystości paru słów. Czuję się wzruszony z kilku powodów. Po pierwsze z radością witam tę nominację, jako wyraz wdzięczności Ustronia dla prof. Kadłubca. Ta radość ma dla mnie jeszcze jedno bardzo ważne osobiste zabarwienie. W ciągu ostatniego roku życia mojego ojca, kiedy chorował, wizyty prof. Kadłubca, istotną część spuścizny po moim ojcu zostanie opracowana w sposób możliwie najlepszy. Chodzi mi o trud odczytania prywatnych zapisków mojego ojca. Część z nich ma formę dzienników. Dla mnie te teksty są trochę jak obcowanie z kimś.”

Po odczytaniu listu na scenie pojawiły się delegacje z gratulacjami. Życzenia składali m.in.: poseł Jan Szware, dyrektor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik, Estrada Ludowa „Czantorii” i delegacja Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”, której pozostała część zespołu była na występach w Warszawie. Członkowie zespołu mimo nieobecności pragnęli za-

śpiewać ukochanemu profesorowi, więc zrobili to przez telefon. Prof. Kadłubiec był bardzo wzruszony.

Szczególne gratulacje otrzymał szanowny jubilat od Stowarzyszenia Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, którzy przyznali Danielowi Kadłubcowi tytuł Zbójnika nad Zbójnikami oraz wręczyli ciupagę, aby pomogła mu w rozwiązywaniu wyjątkowo trudnych problemów. Tymi życzeniami rozniesli go do łez.

Następnie przemówił prof. Daniel Kadłubiec, który powiedział: „Takiego zaszczytu zech w życiu nie przeżył, nie spodziewał się tego, jest mi bardzo miło. Życzyłbym sobie, żeby jeszcze jakiś czas tu być i móc pracować, żeby dorósł do przyznanego mi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ustronia.”

Potem Daniel Kadłubiec opowiedział swoją drogę do Ustronia.

Po raz pierwszy – mówił – spotkałem się z kulturą okolic Ustronia, kiedy jako kilkuletni chłopiec uczestniczyłem w rodzinnym weselu. Obecny na nim mój drugi starzik, rodzony Ustroniak, zaśpiewał pieśń weselną ze swojej rodzinnej okolicy. Później, kiedy odwiedzałem Muzeum Cieszyńskie, często prosiłem dyrektora Ludwika Brożka, by polecił mi jakieś książki do czytania. To właśnie on pokazał mi książki Jana Wantuły z Gojów, o którym mówił, że to samouk, sadownik, hutnik trzyniecki, ale wielko głowa. I ja czytałem te rozprawy wielkiego samouka. Prof. Jan Szczepański napisał o nim, że po prostu zgłębił metody badań i pisarstwa naukowego, jako człowiek tylko z ludu. Wiele lat później, gdy już pracowałem pytali mnie moi czescy koledzy: „Zna pan prof. Szczepańskiego? Myśmy mu nadali honorowy doktorat. To przecież największy profesor socjologii XX w.” A ja go nie znałem osobiście, więc postanowiłem to zmienić. Pewnego razu wybrałem się na kongres międzynarodowy Polskiej Akademii Nauk, w której on był przewodniczącym. Powiedziałem mu, że jestem krajanami, obu nas wychowała ziemia cieszyńska. I od tego czasu zaczęła się moja korespondencja z prof. Szczepańskim. To właśnie przez jego miłość do swoich rodzinnych okolic, do swego ukochanego domu na Zawodziu, znalazłem się w Ustroniu kolejny raz.

To piękne opowiadanie prof. Kadłubca zakończyło pierwszą, najważniejszą część uroczystości. Dalsza część poświęcona została prezentacji ogromnego dorobku naukowego i działalności prof. Jana Szczepańskiego. Na koniec Daniel Kadłubiec dokonał promocji książki młodej ustronńskiej autorki Katarzyny Szkaradnik, zatytułowanej „Ławeczka na wprost Czantorii”. Obchodom uroczystości towarzyszyła ciesząca się dużym zainteresowaniem wystawa książek i publikacji prof. Daniela Kadłubca.

Anna Rokosz



Życzenia urodzinowe złożyła D. Koenig.

Fot. K. Marciniuk

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych-: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

wystawy stałe :

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
- (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe :

- Druki bibliofilskie ze zbiorów Marii Skalickiej.
 - Haftki, haczki i czepe ze zbiorów Cieszyńskiego Klubu Hobbystów
- KLUB PROPOZYCJI:** - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
- ODDZIAŁ CZYNNY:** codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 -10.00; - czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00.

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40

- od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich

Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koła nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartor i Mała Czwartor - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE”MOŻNA INACZEJ”W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu: wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30- 18.30

- Psychoterapeuta: poniedziałek 15.00-19.00

oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00

SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Salamandra plamista.

Fot. W. Suchta



W górach coraz więcej takich pojazdów.

Fot. W. Suchta

Witejcie

Isto to je prowda, że „łód Hanki zimne wieczory i ranki”, bo już łód dłóžszego czasu rano na termómetrze je grubo poniżej 10°. A ostatnio nie jyno poczóntek i kóniec dnia je zimny, ale i cało reszta. Spómniało mi sie to dzisio, bo przechodzilach kole szkoły i dziwiałach sie jako ty dziecka sóm łobleczone. Jo była w mantlu, hrubym swetrze i nic mi nie nadbywało, a taki szkweł mały, chudziok, co go ledwo zza tej taszki na plecach było widać, to dyrdół w letni koszulce z krótkim rynkowym. Na ludzie, widziół to kiery, żeby tak na dziecka nie dać pozór? Dyc za dziyń, czy dwa taki bajtel już bydzie miół ryme, a potym zacznie krzypać i zapołyni łoskrzeli, abo płuc może sie prziplónać. Isto żodyn go rano nie dopilnowoł i tak wyparził z chałupy jako w lecie.

Ani sie nie nazdomy, a już przijdzie jesiyń. Móm nadzieje, że możne październik bydzie bardziy udany łód tej piyrszej połówki września, bo przeca jeszcze by sie kapke tego słoneczka chciało. Poszpacyrować se i podziwiać ty kolorowe widoki, bo jesiyń je przesumno w blasku słońca. Ale w październiku już studynty zaczynajóm nauke, tóż też sie kapke martwiym łó mojom wnuczke, bo zaczyno studia w Krakowie. Nowe środowisko i daleko łód chałupy – tóż jako tu sie nie starać łó taki młode dziywce, co w wielki świat wybywo? Nó, a nauka dzisio kosztuje, choć miyszkac bydzie w akadymiku, tóż je to jeszcze nejlacniejsze wyjści. Jakóm-sik wyzerke z chałupy też dostanie, a i jo zawarzeliny całé lato robiła z myślóm łó ni. Ale wycie jako to je z młodymi. Ani na jedzyni, ani dbani łó zdrowi nigdy ni majóm czasu. Ale młodość mó swoji prawa i tymo życia. My emeryci już za nimi nie nadónżomy, choć chciałoby sie chocioż być młodym duchym.

Hela



OPTYK

OPTOMETRYSTA

mgr Jacek Fuchs

zaprasza do

- ZAKŁADU OPTYCZNEGO

ul. M. Konopnickiej 15 c

43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90

od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00

- NOWEGO SALONU OPTYCZNEGO (Galeria Venus)

ul. Grażyńskiego 2

43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67

od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Oleśniewicz

pon.	15.30 - 19.00
wt.	8.30 - 12.00
śr.	8.30 - 12.00
czw.	15.30 - 19.00
pt.	15.30 - 18.00

USTRÓŃ, ul. Stawowa 2a /w budynku Med-Lab-Suchanek/

tel. 033 854-15-60, kom. 601-628-415

leczenie w znieczuleniu / protetyka: korony, mosty, protezy / chirurgia stom.

POZIOMO: 1) nastanie po jesieni, 4) otacza władzę, 6) uzdrowisko belgijskie, 8) pensja artysty, 9) miasteczko za Bielskiem, 10) na szyi psa, 11) bajkowy skarbiec, 12) niechęć, zastój, 13) od dzwonka do dzwonka, 14) glony morskie, 15) czeka na listonosza, 16) złoty wioślarz z Aten, 17) ma nibynóżkę, 18) wierzba płacząca, 19) korab Noego, 20) basior w lesie.

PIONOWO: 1) ciemne zaułki, 2) mały motocykl, 3) dużo nałożnic, 4) zwierchnik kościoła tybetańskiego, 5) rosyjskie złotówki, 6) chronione kwiaty górskie, 7) drogocenna tkanina, 11) czołówka wyścigu, 13) drzewo na górskiej grani, 14) formacja piłkarska.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 5 października br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37

PORA NA BABIE LATO

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Aneta Żwak**, Ustroń, ul. Źródlana 103. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Spotkanie rozpoczął młodzieżowy zespół śpiewający pieśni żydowskie. Fot. A. Rokosz

DZIESIĘCIU MĘŻCZYZN

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja w sobotnie popołudnie zaprosiła wszystkich zainteresowanych na konferencję poświęconą obchodom Rosz ha-Szana, czyli nowego roku żydowskiego. Do udziału w spotkaniu zaproszono prezesa Stowarzyszenia Polska-Izrael Jadwigę Brańską oraz pastora Kazimierza Barczuka. Gościem specjalnym była śpiewaczka izraelska Tova Ben Zvi.

Zaproszeni goście opowiedzieli o zwyczajach i obrzędach związanych z tym okresem świątecznym. Zgodnie z tradycją spotkanie rozpoczęło trąbienie w róg barani, czyli szofar. Dźwięk tego rogu rozpoczyna całą liturgię obchodów święta Rosz ha-Szana. Dźwięk szofaru sto razy rozlegał się nad miastem, a każdy Żyd powinien wtedy wysłuchać go przynajmniej dziewięć razy. Róg musi być skrzywiony, symbolizuje wtedy oddanie się człowieka Bogu. Jest to pamiątka spętania Izaaka, który miał być złożony w ofierze. W starożytności szofar służył do rozpoczynania wojny, natomiast Żydów jego dźwięk zagrzewa do walki z szatanem, ze swoimi grzechami.

Święta Rosz ha-Szana to okres, w którym człowiek ma nadzieję, że Bóg okaże mu miłosierdzie. W pierwszy dzień nowego roku Bóg zasiada na tronie, otwiera księgę życia i bada uczynki człowieka, potem zostawia mu dziesięć dni na naprawienie tych złych. Żydzi nazywają ten okres Jamim Noraim, co oznacza straszne dni. W Jom Kippur, czyli w dzień pojednania, Bóg pieczętuje wyrok lub nie.

Obchody Nowego Roku Żydowskiego obfitują w wiele bardzo ciekawych zwyczajów i obrzędów. Opowiedziała o nich Joanna Brańska. Swoją wykład połączyła z pokazem slajdów, które zawierały dawne fotografie przedstawiające poszczególne obrzędy. Na pierwszej fotografii można

było zobaczyć rytualne mycie rąk, czyli obmywanie się z grzechu i zapalenie świec. Kolejne czynności, które wykonywała żydowska rodzina - mówiła Joanna Brańska - to błogosławieństwo nad świecami i nad winem oraz składanie życzeń.

Inna fotografia przedstawiała rodzinę siedzącą przy wigilijnym stole, dzielącą się kawałkami jabłka maczanymi w miodzie. Bardzo ciekawy jest zwyczaj symbolicznego oczyszczania się z grzechów. Wszyscy Żydzi po popołudniowej modlitwie udają się nad wodę i wyrzucają do niej wszelkie okruchy, które mają w kieszeniach. Na jednym ze zdjęć dwie młode kobiety podają sobie rękę. Joanna Brańska wyjaśniła, że to kolejny obowiązujący zwyczaj. Jedną z tych kobiet prawdopodobnie uczyniła

drugiej coś złego i teraz pragnie uzyskać przebaczenie. Tylko w ten sposób może wymazać swój zły uczynek z księgi życia.

Bardzo ważną częścią obchodów Rosz ha-Szana są modlitwy i pieśni. Zaproszona na scenę śpiewaczka Izraelska zaprezentowała kilka z nich. Publiczność zareagowała bardzo żywo, chętnie włączyła się do wspólnego śpiewania. Żydowskie pieśni są niezwykle piękne i przejmujące, a w wykonaniu Tovy zabrzmiały naprawdę niepowtarzalnie. Większość z nich śpiewana jest z towarzyszeniem tańca. Tova Ben Zvi zaprezentowała jeden z nich. Opowiedziała też o żydowskim kalendarzu, który czasem ma dwanaście, a czasem trzynaście miesięcy.

- Nowy rok zaczyna się z pierwszym nowym księżycem. Każdy miesiąc ma swoją biblijną nazwę - mówiła Tova Ben Zvi.

- W tradycji żydowskiej obecnych jest wiele opowieści ludowych, legend. Jedną z nich przypomina historię dziesięciu mężczyzn, którzy zebrali się, by odmawiać modlitwy. Nie mogli jednak tego uczynić, gdyż według obowiązujących zasad, potrzebnych jest dziesięciu mężczyzn. Mimo długich poszukiwań nie udało im się znaleźć dziesiątego mężczyzny. Kiedy stracili już nadzieję do chaty, w której się zebrali, zapukał wędrowiec. Przywitani go z ogromną radością i niezwłocznie rozpoczęli modlitwę. Na koniec postanowili ugościć nieznajomego, lecz okazało się, że on zniknął. Dopiero wtedy zrozumieli, że dziesiątym mężczyzną był sam Bóg.

Występ Tovy Ben Zvi zakończył wspólny radosny śpiew, a następnie przemówił pastor Kazimierz Barczuk. Wygłosił piękne kazanie, w którym przypomniał znaczenie dziesięciu dni strachu. Musimy doświadczyć tych dziesięciu dni strachu, - mówił - żeby zobaczyć siebie. Żeby być sobą i światłem tej ziemi, trzeba doświadczyć samego siebie, zajrzeć w głąb swojej duszy. Tą niezwykle głęboką refleksją zakończył to radosne, ale jednocześnie pełne rozważania i skupienia spotkanie. (ar)



Pastor K. Barczuk.

Fot. A. Rokosz



W ataku najlepsza para.

Fot. W. Suchta

POŻEGNANIE LATA

22 i 23 września na boisku do siatkówki plażowej przy Szkole Podstawowej nr 2 odbywał się turniej „Pożegnanie lata”. Przez cały turniej panowała piękna słoneczna pogoda. W sobotę grały dziewczęta nie starsze niż z rocznika 1991. Zwyciężyła para z Cieszyńska Joanna Szczurek i Dominika Mikula. Kolejne trzy miejsca zajęły pary z TRS „Siła” Ustroń: 2. Natalia Poppek i Agnieszka Moskała, 3. Sara Słowik i Żaneta Hulbój, 4. Maria Ryrych i Jolanta Czyż.

W niedzielę grali chłopcy. Wyniki: 1. Radosław Niwiński i Damian Bujok - TRS „Siła”, 2. Michał Borawski i Tomasz Kłapsia - Beskid Skoczów, 3. Artur Posmyk i Robert Skrzypczak - TRS „Siła”, 4. Paweł Kłapsia i Kamil Macura - Beskid Skoczów.

Sędzią głównym był Andrzej Nowotarski, a pomagał mu Krzysztof Szlagowski.

Po zakończeniu rozgrywek organizator Sławomir Krakowczyk powiedział:

- Poziom dość wysoki. Mamy boiska do siatkówki plażowej, w Skoczowie są już

kilka lat, więc poziom rośnie i jest coraz bardziej wyrównany. Myślę, że uda nam się obecnie wprowadzić więcej par do rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. Na wiosnę była to jedna para w finale wojewódzkim, na wiosnę w przyszłym roku powinny to być co najmniej dwie pary. Jeśli chodzi o te kategorie wiekowe, to grały w naszym turnieju najlepsze pary w powiecie. Było to zakończenie sezonu. Teraz wchodzimy na halę, a z powrotem na piasku zagramy, jak pogoda na to pozwoli, wiosną. Trzeba powiedzieć, że boisko do siatkówki plażowej było wykorzystywane przez cały sezon. Podczas roku szkolnego graliśmy tu na lekcjach, były treningi. W czasie wakacji bardzo często na tym boisku grali chłopcy.

Najlepszym w imieniu burmistrza pułchary wręczał Zbigniew Brachaczek. Nagrody zwycięzcy wybierali sobie sami. Turniej zorganizowany został przez sekcję siatkówki TRS „Siła”, a konkretnie przez Zbigniewa Gruszczyka i S. Krakowczyka.

Zadbano też o zawodników i kibiców. Wszystkich częstowano napojami i pieczonymi kiełbaskami. Turniej obserwowali rodzice niektórych graczy oczywiście trenerzy.

Wojciech Suchta



Zwycięzcy turnieju.

Fot. W. Suchta

UŚMIECH LOSU

Wisła Ustronianska - Nierodzim 2:3 (1:1)

Dopiero w 8 kolejce spotkał klasy „A” Nierodzim odnosi pierwsze zwycięstwo i to grając w Wiśle z tamtejszą Wisłą Ustronianską. W poprzednich spotkaniach Nierodzim stwarzał sytuacje, ale ich nie wykorzystywał. Do tego zawsze brakowało szczęścia. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do naszych piłkarzy.

Pierwszą bramkę w tym meczu zdobywa Rafał Bystro. Wisła wyrównuje, a generalnie gra jest na średnim poziomie. Po zmianie stron na prowadzenie wychodzi Wisła, a tym razem wyrównuje Nierodzim po strzale z dobitki Janusza Ihasa. Zresztą J. Ihas był wyróżniającym się piłkarzem Nierodzima w tym spotkaniu. Przepro-

wadzał wiele akcji, wiele piłek odbierał rywalowi. Prawdziwe emocje zaczynają się jednak w ostatnich minutach meczu. W 85 min. przy stanie 2:2 sędzia dyktuje rzut karny dla Wisły po dość wątpliwym faulu. Z decyzją arbitra nie może się zgodzić Grzegorz Szarek, za co otrzymuje czerwoną kartkę. Następnie Jarosław Legerski broni karnego. Bramkarz Nierodzima miał dobry dzień i popisywał się w całym meczu udanymi interwencjami. Zwycięska bramka dla Nierodzima pada w 95 min. gry. W ostatniej akcji meczu. Wolnego z 25 m wykonuje Szymon Holeksa, bramkarz odbija piłkę, dobiega do niej Marcel Grzebielac i celnie strzela.

(ws)

1	Wisła Strumień	19	30:8
2	Błyskawica Drogomyśl	18	19:5
3	Błyskawica Kończyce W.	15	25:15
4	Tempo Puńców	14	14:6
5	Beskid Brenna	13	10:11
6	Orzeł Zabłocie	11	15:14
7	Wisła Ustronianska	10	18:16
8	Lutnia Zamarski	9	14:15
9	Kończyce Małe	9	5:7
10	Spójnia Zebrzydowice	9	10:17
11	Victoria Hażlach	8	15:17
12	Ochaby 96	7	6:24
13	Nierodzim	6	12:23
14	Wiślica	4	6:22



Strzelectwo sportowe...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca- wszystkie zawody budowlane. 0-512-290-378.

Zatrudnię krawcową. 0-600-610-654.

Transport opału – flot, drewno. Tel. 0-509-462-913.

Promocja okien PCV F.H. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Sprzedam lodówko-zamrażarkę Ardo – cena 500 zł. 0-507-460-261.

Przyjmę do pracy instalatora w branży sanitarnej. Tel. 0-509-940-503.

Sprzątanie – ceny umowne. 798-809-610.

Kupię monety. Ustroń, 887-025-886.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu Jelenicy lub w Kozakowicach i okolicach. Tel. 0-602-190-908.

Przyjmę ucznia do nauki zawodu. Branża sanitarna. 0-509-940-503.

Przyjmę praktykanta do sklepu. 0-509-940-503.

M-3 Ustroń, sprzedam. Tel. 0-601-491-124.

Pokój do wynajęcia z kuchenką dla studentki. 033 858-75-61.

Ziemniaki z własnego gospodarstwa bardzo smaczny gatunek z dowozem do klienta. Ustroń, 033 852-28-80, 033 854-11-71.

Do wynajęcia mieszkanie ok. 70 m², budynek jednorodzinny. 0-509-840-083.

Sprzedam garaż blaszak 4 x 2,5 m. Tel. 0-669-374-201.

DYŻURY APTEK

27-29.9 - Pod Najadą ul. 3 Maja 13 tel. 854-24-59
30.9-2.10 - Na Szlaku ul. 3 Maja 46 tel. 854-14-73
3-5.10 - Na Zawodziu ul. Sanatoryjna 7 tel. 854-46-58

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i komórkowe.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

27.9 godz. 9.00

„Na początku był rytm” - audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla klas II gimnazjum, sala widowiskowa.

SPORT

29.9 godz. 10.00

II Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Ustronia w MTB - start, most pod Skalicą.

29.9 godz. 15.00

Zakończenie Mistrzostw Ustronia w MTB, amfiteatr.

30.9 godz. 11.00

Mecz piłki nożnej: Nierodzm-Lutnia Zamarski, stadion w Nierodzimiu.

KINO

21-27.9 godz.19.00

Niczego nie żałuję, biograficzny, 15 lat, Francja.

28.9-4.10

Kino nieczynne - przepraszamy.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Tylko 55,7% uprawnionych zdecydowało się oddać swój głos w wyborach do parlamentu. Jest to mniej niż średnia krajowa, która według szacunków wyniosła około 59%. Poniżej przedstawiamy ogólne wyniki wyborów w Ustroniu. Poszczególne partie otrzymały:

- | | |
|--|---------------|
| 1. Sojusz Lewicy Demokratycznej | 32,4 % głosów |
| 2. Unia Wolności | 27,3 % głosów |
| 3. Akcja Wyborcza Solidarność | 22,6 % głosów |
| 4. Unia Pracy | 3,7 % głosów |
| 5. Polskie Stronnictwo Ludowe | 2,3 % głosów |
| 6. Ruch Odbudowy Polski | 1,8 % głosów |
| 7. Krajowa Partia Emerytów i Rencistów | 1,8 % głosów |
| 8. Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów | 1,5 % głosów |
| 9. Unia Prawicy Rzeczypospolitej | 1,4 % głosów |
| 10. Blok dla Polski | 0,7 % głosów |
| 11. Polska Wspólnota Narodowa | 0,08 % głosów |

Najwięcej głosów w Ustroniu otrzymał Antoni Kobielusz (SLD) – 1644, Emilia Czembor z (UW) otrzymała 1012 głosów. W wyborach do Senatu ustroniacy obdarzyli największym zaufaniem Janusza Okrzesika (UW) - 2529 głosów i Marcina Tyrnę (AWS) – 2416 głosów.

* * *

18 września gościliśmy w Ustroniu marszałka Sejmu Józefa Zycha. Przed gmachem Urzędu Miejskiego J. Zycha witali: wojewoda bielski Marek Trombski, wicewojewoda Jan Wysogóład, poseł Tadeusz Sabat, przewodniczący Rady Miejskiej Franciszek Korcz, burmistrzowie Kazimierz Hanus i Tadeusz Duda, prezes Zarządu Miejskiego PSL w Ustroniu Jan Kubiś. Marszałek przeproszał za kilkuminutowe spóźnienie, ale jego kierowca trochę pobłądził. Następnie w UM J. Zycha witały dzieci z zespołu Równica, od których otrzymał bukiet kwiatów i tomik poezji Wandy Mider. K. Hanus przybliżył gościowi nasze miasto. Następnie udano się na Zawodzie, gdzie dyr. Karol Grzybowski prezentował Szpital Uzdrowiskowy i Dom Zdrojowy. Gdy J. Zych pojawił się na stołówce w uzdrowisku spożywający obiad kuracjusze witali go brawami. Marszałek zjadł też taki sam jak wszyscy inni obiad.

* * *

W kampanii wyborczej do parlamentu w Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” odbyło się dość nietypowe spotkanie. Henryk Wieja zaprosił senatorów Janusza Okrzesika i Marcina Tyrnę, by dyskutowali o moralności w polityce. Uczestniczyło w tym też kilkunastu mieszkańców Ustronia. Powstrzymywano się od prostych deklaracji przedwyborczych, a dwaj senatorowie zgodnie stwierdzili, że ta dyskusja jest dla nich chwilą refleksji, czymś innym, niż zabieganie o głosy wyborców. (ar)

FELIETON

Tak sobie myślę

Roboty drogowe

Lato to najlepszy okres na prowadzenie robót drogowych. Przynajmniej z punktu widzenia wykonawców. Dzień trwa dłużej. Temperatura powietrza pozwala na prowadzenie robót. Nie trzeba się obawiać nagłego ataku zimy czy opadów śniegu. Jest nadzieja, że dobrze wykonane prace nie zostaną zmarnowane czy przerwane przez mróz czy w ogóle nie sprzyjające warunki pogodowe... Nic więc dziwnego, że letnie drogi pełne są znaków ostrzegających przed prowadzonymi robotami drogowymi. Powoduje to konieczność zwolnienia, jechania objazdami czy stania w korkach.

Bywa, że jazda samochodem w tych warunkach staje się prawdziwym utrapieniem. Bo prawdę powiedziawszy... lato jest najgorszym czasem na prowadzenie

robót drogowych. Przynajmniej z punktu widzenia turystów, czasowiczów, kuracjuszy i wszystkich innych użytkowników dróg. Tak już bowiem jest, że w lecie notujemy najbardziej ożywiony ruch samochodowy. Nawet bez robót drogowych jazda samochodem w takim okresie bywa bardzo utrudniona. I to nawet wtedy, gdy jedzie się szerokimi i wygodnymi autostradami.

Kiedyś jechaliśmy przez Francję z północy na południe nad Morze Śródziemne. Było to 1. sierpnia. Wiosną jechaliśmy tymi samymi drogami. Podziwialiśmy wtedy wygodne autostrady, mające po trzy pasy w każdą stronę. I wspaniałe miejsca odpoczynku przy autostradach, na których można było odpocząć, posilić się, kupić paliwo i załatwić jeszcze wiele innych spraw... Tylko, że w ów pierwszy dzień sierpnia, a tak dzieje się co roku, autostrady były zatłoczone a i parkingi i miejsca odpoczynku przepełnione były ponad wszelką miarę. Jazda trwała w nieskończoność. A prawdziwy horror następował na odcinkach, na których trwały roboty drogowe...

Zresztą nie trzeba jechać aż tak daleko, aby przekonać się jak mogą uprzykrzyć życie kierowcom roboty drogowe. Wystar-

czy przypomnieć sobie choćby niedawne jazdy do Bielska trwające w godzinach szczytu, nawet dwie godziny. A i jazda po Ustroniu bywa utrudniona, gdy ruszają roboty drogowe. Tym bardziej, że nie ma gdzie prowadzić objazdów. Mamy na dobrą sprawę tylko jedną drogę prowadzącą przez całe miasto. O równoległej drodze „pod skarpą” tylko się mówi... Na szczęście ratuje sytuację, przynajmniej w pewnym stopniu, nowa droga w stronę Wisły.

Każde więc poważniejsze naprawy w ciągu ulic Skoczowska, Daszyńskiego, 3 Maja prowadzą do poważnych utrudnień w komunikacji po naszym mieście. W lecie męczyliśmy się w związku z naprawą mostku, a na jesieni czeka nas remont ulicy i chodników między rondami. Będzie więc znowu na co narzekać... I z tym liczą się władze miasta. Dlatego nie zlecą wykonania robót na głównej drodze równocześnie w kilku miejscach. Utrudnienia wtedy są mniejsze. Pozostaje jednak problem czy z wykonaniem tych robót zdążą wykonawcy do nadejścia zimy. Tym bardziej, że pierwszy śnieg spadł w tym roku w górach już w pierwszych dniach września.

Jerzy Bór

FELIETON

Szczyty

W poprzednim felietonie napisałem, że kończę z polityką, więc kilka słów wyjaśnienia. Otóż, podobnie jak Jan Maria R. nie biorę udziału w tych wyborach. Swojej partii życzę zaś zwycięstwa. Od razu demontuję jakiegokolwiek pogłoski o tym, że moja żona Elly, otrzymała od prezydenta Katowic, propozycję pracy, względnie, że będzie kandydować z jego partii. Za to moja suczka Lola, która naprawdę zna się na polityce, już dzisiaj wieszczy sukces Saby i jej pana.

W ostatnią sobotę wraz z Lolą zakończyliśmy zdobywanie wszystkich szczytów w Ustroniu. Oczywiście chodzi o szczyty górskie, różne takie wierzchołki i wzniesienia. Zdobyliśmy ostatni szczyt, to jest wierzchołek Wyszni, stanowiący zachodnie ramię Orłowej, zaś ostatni dzień lata pożegnaliśmy oglądaniem zachodu słońca ze szczytu Beskidka. Tak więc staliśmy się zdobywcami 32 ustroniskich szczytów, wierzchołków i wzniesień. W kolejności zdobywania były to: Gurowa, Skalica, Lipowski Gróń, Żarnowiec i Żor, następnie Równica, Beskidek, Palenica (3 wierzchołki) i dalej Kopieniec, Jelenica (2 dwa wierzchołki), Czatoża, Królów (Jelenica), Kończyn, (2 wierzchołki), Czantoria, Mała Czantoria (2 wierzchołki), potem Obora (Obłaziec), Bukowa, Cyrhla i Trzy Kopce Wiślańskie (oczywiście 3 wierzchołki), Zakrzosek, Swiniorka, Orłowa i Jastrzębie, wreszcie Górnik (Raztuki), Wysznia. Niektóre szczyty zdobywaliśmy po kilka razy i to różnymi drogami, a mianowicie

szlakami turystycznymi, drogami leśnymi, czy też ścieżkami. Nie spoczywając na laurach w niedzielę dokonaliśmy trawersowania pasma Czantorii trasą z Ustronia przez Małą Czantorię. Jesień powitaliśmy na Czantorii (Wielkiej). Na najwyższym szczycie naszego miasta same „tragedie”. Najpierw w obokornym schronisku Chata na Cantoryje, zachwalającym sprzedaż najlepszych czeskich piw, nieuprzejma barmanka zażądała za 0,5 l ćapowanego radegasta 7 PLN !!! Najpierw pomyślałem: „Nie ma już Balcerowicza, to pewnie wartość złotego tak spadła”. Ale po chwili zdałem sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach, nie jest tak łatwo zmienić raz ustalony (przez Balcerowicza) kurs złotego do korony czeskiej. W każdym razie nie tak znacznie. Sprawa się wyjaśniła, piwo kosztowało 4,00 PLN, natomiast 3,00 PLN to kaucja za „szklonkę”, z uzasadnieniem: „Bo kradną. Nieuprzejma barmanka nie powiedziała, kto kradnie, my czy oni, czy też może wszyscy. Kaucji nie mogłem zapłacić, bo miałem wyliczone drobne na piwo. Tylko uroda mojej Loli, którą zachwycali się turyści przybyli z południowej strony granicy sprawiła, że po ich wstawiennictwie, sprzedano mi piwo bez kaucji. Po naszej stronie niewiele lepiej. Nasze kioski, oprócz hałaśliwej muzyki, która ma zwabić nieświadomych tego, co mogą tu spotkać turyści, nie przedstawiają nic ciekawego.

Na samym szczycie Czantorii znowu „tragedia”. Nowo wybudowana czeska wieża widokowa, już śniedziej (a propos: na naszym Rynku „trzepak” też śniedziej!!). Podobno wieża nie przynosi dochodów i czescy inwestorzy chcą ją sprzedać? Może warto by ją kupić, byłby to pierwszy krok we właściwym kierunku! W kiosku po naszej stronie, same „rarityasy”: piwo (w plastikowym kubku, bo wiadomo nie

ma wody, to nie ma gdzie umyć „szklonek”), do tego można kupić: piwo grzane, wino grzane i zapiekankę dużą!? Informują o tym „reklamy” napisane na tekturach ze starych pudeł.

Moim zdaniem Europa kończy się na górnej stacji kolei linowej na Czantorię. Dalej to już jest skansen złożony z przedwojennego nie remontowanego do dziś i zniszczonego przez „komunę” czeskiego schroniska, postawionych w połowie ubiegłego wieku (za łaskawym zezwoleniem „naszej władzy ludowej”) przez „prywatną inicjatywę” kiosków i wzniesionymi niedawno przez czeskich „nowych (raczkujących chyba) kapitalistów”, kiosków i wiat.

Zdaje sobie sprawę, że na polance szczytowej Czantorii to gmina Ustroń jest najmniejszym udziałowcem. Połowa należy do Republiki Czeskiej i w całości należy do gminy Nydek, zaś polska połowa podzielona jest pomiędzy gminę Wisła, która licząc tak „na oko” ma 3/4 części i gminę Ustroń, która posiada tylko 1/4 część powierzchni. To komplikuje sprawę. Gmina Wisła nie interesuje się tym peryferyjnym zakątkiem, gdyż wszystko teraz skupia wokół „Gołębia”, by jak najszybciej zapomnieć o skoczni w Malince. My zaś mamy za mały teren, aby coś sensownego zrobić. Może by tak „potajemnie” zmienić granice naszego miasta. Znam taką urzędniczkę w Zamiejscowym Oddziale Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, która prowadzi sprawy zmiany granic administracyjnych miejscowości. Trzeba złożyć oficjalny wniosek poparty referendum wśród mieszkańców Ustronia. W każdym razie trzeba spróbować nim gmina Wisła się zorientuje. Trzeba coś z tym zrobić. Tak dalej być nie może. Tak nie mogą wyglądać szczyty naszych możliwości.

Andrzej Georg



Czyżby karate na boisku piłkarskim?

Fot. W. Suchta

OKIENKO HARATYKA

Kuźnia - Sokół Zabrzeg 0:2 (0:1)

W zaległym spotkaniu Kuźnia podejmowała Sokoła, w środę 19 września, w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej. Początek spotkania wyrównany, nawet z przewagą Kuźni, która miała okazję do zdobycia bramki. Z czasem coraz wyraźniejsza dominacja na boisku piłkarzy z Zabrzega. Pierwszy gol pada w 37 min. po nieudanym wybiściu piłki przez bramkarza Kuźni **Pawła Sztefka**. Drugą bramkę Kuźnia traci tuż po przerwie i praktycznie było już po meczu. Na nic się zdały desperackie ataki Kuźni w ostatnich minutach i strzał Roberta Haratyka w poprzeczkę.

Po meczu powiedzieli:

Grający trener Sokoła **Adam Krygier**: - Jeżeli sędziowie nie panują na boisku, to trudno wymagać tego od zawodników. Dziwi mnie, że sędziowie nie dbają o nasze zdrowie, dopuszczają do ostrej gry, faulów z tyłu, po których powinny być czerwone kartki. Potem chłopcy się denerwują. Widać, że dużo pracy przed

wydziałem sędziowskim w Bielsku-Białej. Mecz kontrolowaliśmy, zrealizowaliśmy założenia taktyczne zagęszczając środek boiska i wychodząc kontram. Drużyna zagrała zdyscyplinowanie, nie grzała się. Z naszej strony mecz dycypłiny taktycznej. Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Przede wszystkim chciałem pogratulować wydziałowi gier, że zafundowali nam co dwa dni mecz. Jest to niepoważne. A dziś przegraliśmy z lepszą drużyną. Mają trzech zawodników faktycznie kontrolujących przebieg gry. Myśmymy nie wykorzystali sytuacji, a do tego katastrofalne błędy.

Kuźnia - Milówka 3:1 (1:1)

W sobotę Kuźnia podejmowała Podhalankę. W całym spotkaniu Kuźnia miała przewagę, choć znowu zawodził brak skuteczności. Jednak na otwarcie już w pierwszej minucie gola strzela **Rafał Podzórski**. Kolejnych sytuacji Kuźnia nie wykorzystuje, a Podhalanka

w 17 min. wyrównuje po błędzie naszych obrońców. Druga połowa znowu zaczyna się pomyślnie dla Kuźni. Po rzucie rżnym dla Kuźni, obrona Podhalanki wybija piłkę zbyt blisko, podbiega **Mateusz Żebrowski** i pewnie strzela. Gola meczu zdobył **Robert Haratyk** z rzutu wolnego prosto w okienko.

Po meczu powiedzieli:

Trener Podhalanki **Jan Satława**: - Kuźnia wygrała, bo wykorzystała sytuacje, natomiast Podhalanka miała kilka sytuacji i ich nie wykorzystała. Poza tym wyszliśmy z początku bojaźliwie. W dwudziestej sekundzie strata bramki, to jest kuriozum. W przerwie mówię, żeby się zmobilizowali, a tracimy od razu bramkę ze stałego fragmentu gry. Mieliśmy jeszcze szansę zremisować, ale pięknie wolnego strzela Haratyk i to był koniec.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Najważniejsze są trzy punkty. Mecz trochę nerwowy, bo porażka z Zabrzegiem tkwiła w głowach zawodników. Brak było też świeżości, bo co dwa dni graliśmy mecz. Mieliśmy przewagę optyczną, były sytuacje, nie wszystkie wykorzystane i to jest bolączka, nad którą musimy popracować. Mecz mógł się podobać, były sytuacje bramkowe, bramki, a o to chodzi.

Wojśław Suchta

1	Czechowice-Dziedzice	21	23:8
2	Rekord Bielsko-Biała	20	29:7
3	Zapora Porąbka	19	24:8
4	Czarni-Góral Żywiec	15	17:6
5	Pasjonat Dankowice	14	11:8
6	Cukrownik Chybie	14	17:15
7	Kuźnia	13	14:9
8	Podbeskidzie II	13	13:8
9	Spójnia Landek	11	9:8
10	Sokół Zabrzeg	10	18:16
11	Mieszko-Piast Cieszyn	8	5:14
12	Marcinek Kaczyce	7	9:17
13	Drzewiarz Jasienica	6	6:16
14	Podhalanka Milówka	4	10:25
15	Bestwina	4	5:22
16	Radziechowy	0	10:33



Pod bramką Sokoła.

Fot. W. Suchta

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny
www.proto-dent.eu
e-mail: rejestracja@proto-dent.eu

lek. stom. Khalil NASSER kom. 0 609 091 560

USTRON, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. 33/854 14 89

- protezy, korony i mosty porcelanowe
- stomatologia estetyczna
- stomatologia kompleksowa

Zapraszamy również do gabinetu w Skoczowie. tel. 033 858 41 06

pon. 15.00 - 19.00
wt. 10.00 - 13.00
śr. 15.00 - 19.00
czw. 10.00 - 13.00
pt. 15.00 - 19.00
sob. 10.00 - 14.00

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.09.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 28.09.2007 r.